

Mission statement : Gazeta Polonia aims to support a link between two regions, which are close to our hearts. We want to share that which unites us and promote respect for that which makes us different. Our aim is to provide a meeting place for all generations.

Dziecko jest cudzoziemcem, nie rozumie języka, nie zna kierunku ulic, nie zna praw i zwyczajów. [...]

Potrzebny przewodnik, który grzecznie odpowie na pytanie.

Janusz Korczak. Dzieła. Tom 7: Jak kochać dziecko.

DZIEŃ DZIECKA

Pierwszy czerwiec jest dniem specjalnym, świętem dzieci. W ten szczególny dzień oddajemy specjalne wydanie gazety– napisane (namalowane) przez najmłodszych. Wszystkim dzieciom życzymy aby radość dnia dziecka wypełniła każdy dzień roku. By pozostały zawsze tak ufnie, radosne i uśmiechnięte jak dziś.



Oliver Stevens

W dniu 1 czerwca swoje pierwsze urodziny obchodzi Oliver. Gazeta Polonia, która również kończy pierwszy rok swojej działalności składa mu najserdeczniejsze życzenia. Pamiętaj maluchu najtrudniejszy jest pierwszy „rok” potem już będzie z górki.

Dziękujemy wszystkim naszym czytelnikom, którzy towarzyszyli mam w tym pierwszym roku, wszystkim, którzy do nas pisali i tym którzy w wieloraki sposób wspierali naszą działalność.

A więcej o naszych osiągnięciach pierwszego roku w następnym numerze.



"Niemowlę bada swe ręce. Prostuje, wodzi w prawo i w lewo, oddala, zbliża, rozstawia palce, zaciska w pięść, mówi do nich i czeka na odpowiedź, prawą chwytą lewą rękę i ciągnie, bierze grzechotkę i patrzy na dziwnie zmieniony obraz ręki, przekłada ją z jednej do drugiej, bada ustami, natychmiast wyjmując i znów patrzy powoli, uważnie. ...

To uczony w laboratorium, wmyślony w zagadnienie najwyższej wagi, a które wyślizguje się jego rozumieniu."

Janusz Korczak, **Dzieła**, tom 7: **Jak kochać dziecko**

SPECJALNE NUMERY I CYKLE REPORTERSKIE

- LIPIEC—NUMER DLA MŁODZIEŻY I O MŁODZIEŻY ŚWIATOWY DZIEŃ MŁODZIEŻY W KRAKOWIE
- POLKI W NOWEJ ZELANDII.
- MOJE SPOTKANIA.
- CYKLE—KAŻDY TEMAT KTÓRY WAS INTERESUJE
- CZEKAMY NA ZGŁOSZENIA—ZAINTERESOWANYCH
 - ♦ Szkołą polskiego dla dzieci, tańcem
 - ♦ Polish for Everyone, Polish for men,
 - ♦ Klub ludzi ciekawych wszystkiego
 - ♦ Polish Tramping Club

PISZCIE DO NAS.

UPCOMING EVENTS

JUNE 2016

WELLINGTON

**11/06 - ROZDANIE NAGRÓD W
KONKURSIE ROKU SIENKIEWICZA,
AMBASADA RZECZPOSPOLITEJ
POLSKIEJ**

AUCKLAND

02/06/2016; 12:00 –16:00

Dyżur konsularny/ Consular Duty
Ambasador Rzeczypospolitej Polskiej
Zbigniew Gniatkowski
Biuro Konsula Honorowego
33 Shaddock Street Eden Terrace,
Auckland

Wednesdays at 19:00

Polish for Men

North Shore

First Fridays at 19:00

**Spotkanie ludzi ciekawych
wszystkiego**

Monthly first Friday

mona.zarska@gmail.com

North Shore

Polish tramping Club

**And Polish For Everyone every second
Saturday and Sunday of month only if
there is an interest**

contact: adgazetapolonia@gmail.com

Szkółka Gwiazdka

3pm-5pm Green Bay Community
House, 1 Barron Drive,

Polish Heritage Trust

Museum; Howick

Check website www.polishheritage.co.nz/

STAŚ, NEL I SŁOŃ KING, Maunganui



BO NAJWAŻNIEJSZE JEST DZIECKO

Marta Mazurkiewicz

English version on website: www.gazetapolonia.nz

Przez wiele wieków dziecko było uznawane za gorszą, niekompletną i bezużyteczną wersję osoby dorosłej. W średniowieczu niemowlęta, które czołgały się po podłodze były postrzegane bardziej jak zwierzęta niż ludzie. Takie postrzeganie niemowląt utrzymywało się przez wiele wieków. Pod koniec 19 wieku Stanley Hall- pionier z zakresu psychologii i pedagogiki, podczas rozmowy na temat rozwoju człowieka etap niemowlęctwa określił jako zwierzęce stadium rozwoju.

Na przełomie 20 wieku, wczesnym rozwojem człowieka zainteresowali się naukowcy: Ellen Key (1900) spopularyzowała edukację, która stawiała dziecko w centrum zainteresowania, Zygmunt Freud podkreślał znaczenie doświadczeń dzieciństwa w kształtowaniu osobowości dorosłych (w 1915 roku) a Bronisław Malinowski (1929) oraz Margaret Mead (1931) byli jednymi z pierwszych etnografów, którzy zajęli się tematem postrzegania dzieciństwa w różnych kulturach.

Dziś dziecko nadal pozostało w centrum zainteresowania. Pojawiły się nowe metody wychowawcze, zmienia się podejście do edukacji. Według współczesnych tendencji rodzice nie muszą już dążyć do ideału, nie muszą być perfekcyjni i mogą pozwolić sobie na popełnianie błędów. Ich największą i najważniejszą rolą jest wspieranie dziecka w jego rozwoju i nie przerzucanie na niego swoich traum, kompleksów bądź ambicji. Wydaje się, że w momencie, gdy nie musimy być już idealni powinno być łatwiej. A jednak nie jest. Rodzicielstwo to nie tylko radości, ale też trudy, to pełna wyzwań podróż, która do samego końca nie wiadomo gdzie nas doprowadzi. Dziś jednak możemy posiłkować się wiedzą zgłębioną przez specjalistów w tym temacie- wybitnych pedagogów czy psychologów dziecięcych. Można przebierać i wybierać w różnorodnych metodach wychowawczych, opracowaniach tematycznych i warsztatach dla rodziców. Łatwość dostępu do tych wszystkich informacji jest wspaniała. Nie zapomnijmy jednak, po co to wszystko robimy. Nie zatracajmy się w poszukiwaniu niezawodnego wzorca. Pamiętajmy, że najważniejsze jest dziecko. I niech to ono wyznacza nam drogę.



Daria Rezner, 14 lat, Palmerston North

W PUSTYNI I W PUSZCZY

Daria Rezner, 14 lat, Palmerston North

W roku Henryka Sienkiewicza mamy okazję zapoznać się z jego utworami. Jednym z nich jest książka "W Pustyni i w Puszczy". Opowiadanie to jest o czternastoletnim chłopcu który się nazywa Staś i o dziewięcioletniej dziewczynce o imieniu Nel. Dostaje ona psa na Boże Narodzenie, który się nazywa Saba, a Staś dostaje karabin. Żyją w Egipcie w mieście Port Said. Ich ojcowie są inżynierami, którzy nadzorują utrzymanie Kanału Sueskiego. Pewnego dnia, anty-brytyjski bunt zaczyna się w Sudanie, prowadzony przez mułmańskiego kaznodzieję Mahdiego. Staś i Nel są poimani jako zakładnicy przez grupę Arabów, którzy mają nadzieję, że mogą wymienić dzieci na Mahdiego u Fatimy, który to został aresztowany przez Brytyjczyków na początku powieści. Nel i Staś uciekają w żmudną podróż przez afrykańską pustynię i dżunglę w nadziei, że prędzej czy później spotkają brytyjskich odkrywców albo armię brytyjską. Podróż jest pełna niebezpieczeństw i przygód. Dzieci w towarzystwie dwóch czarnych niewolników (chłopiec imieniem Kali i dziewczyna imieniem Nea, którego Staś uwolnił od Arabów), napotykają szereg cudów ale też niebezpieczeństw. Dzieci zatrzymują się na odpoczynek na pięknym wzgórzu niedaleko wodospadu. Oni wkrótce spotykają się z, gigantycznym słoniem, który został uwięziony w wąwozie w pobliżu. Nel, która kocha zwierzęta, lituje się nad zwierzęciem i karmi go, rzucając owoce i liście do wąwozu. Dziewczynka i słoń, który jest niezwykle inteligentny i łagodny i którego Nel nazywa "King" ze względu na jego wielkość, szybko zostaje jej przyjacielem. Niestety Nel

zaraża się malarią i może umrzeć; Staś, oszalały z rozpacz, postanawia odnaleźć obóz Bedouinów i błagać o chinine. Kiedy dociera do obozu, okazuje się, że należy on do starego szwajcarskiego poszukiwacza o nazwie Linde. Mężczyzna został poważnie ranny przez dziką i czeka na śmierć. Wszyscy jego afrykańscy słudzy zapadają w śpiączkę. Chociaż bardzo przerażony makabrycznym obozem śmierci, Stasiu staje się przyjacielem Lindy, którzy hojnie dostarcza mu jedzenie, broń, proch oraz chinine. Dzięki lekarstwu Nel odzyskuje zdrowie. Staś, wdzięczny za pomoc Lindego, towarzyszy mu aż do śmierci. Następnie, z pomocą prochu Lindego, uwalnia on słonia Króla z pułapki i wyruszają w dalszą podróż. Udają się w kierunku oceanu, mając nadzieję na znalezienie kogoś, kto może im pomóc. Przez trzy dni pokonują pustynię bez wody i w ostatniej chwili odnajdują ich dwóch znanych oficerów. Staś, Nel i Saba są ponownie zjednoczeni z ich ojcami i wracają do domu w Egipcie. Powieść ta pokazuje niezwykłą wartość przyjaźni oraz oddania, którego możemy uczyć się każdego dnia. Postawa Stasia i Nel inspirowała nas do wytrwałości w naszych tak naprawdę nie wielkich problemach. My również z dala od ojczyzny jak nasi bohaterowie chcemy zachować pogodę ducha. Książka ta jest godna polecenia każdemu młodemu człowiekowi, któremu wydaje się, że ma trudne życie, aby docenił radę każdego dnia.

'W PUSTYNI I W PUSZCZY' TO WSPANIAŁE OPOWIADANIE O PRZYJAŹNI STASIA I NEL.

Caroline Rezner, 14 lat, Palmerston North

Pewnego dnia Tata Nel oraz Tata Stasia podarowali im prezenty. Dziewięcioletnia Nel dostała psa, którego nazwała Saba, to znaczy lew. Czternastoletni Staś dostał długą strzelbę.

-To nie jest zabawka synu"ostrzegł go ojciec.

Następnego dnia dzieci zostały pojmane przez mułmana. Stasiowi i Nel udało się uciec z tego miejsca. Mieli wiele przygód w czasie drogi do domu.

Pewnego razu wyskoczył ogromny Lew a Staś chciał go zabić... I nagle lew skoczył na Stasia, ale nawet go nie dotknął iii BUM! Staś zabił Lwa poza tym Stasiowi nic się nie stało tylko trochę najadł się strachu.

Towarzyszili dzieciom również dziewczyna i chłopak ich imiona to Nea i Kali. Podczas ich

podróżowania znaleźli też słonia. Nel nazwała go King.

Pewnego dnia Nel poważnie zachorowała i dzieci musieli znaleźć syrop. Znaleźli ogromne drzewo i dziurę.Ukryli się tam. Był to baobab, który był ich domem przez jakiś czas nazwali to miejsce Kraków. Nel była już taka chora, że miała omamy i widziała mułmani koło ogniska. Przestraszyła się.

- Staś, Zobacz!

-Co? Spytał Staś.

-Tam są mułmanie!

-Nic nie widzę, gdzie, pokaż mi!

Nel spała długo długo aż się nagle obudziła .Staś miał dosyć i poszedł szukać coś żeby wyleczyć Nel. Staś poszukując lekarstwa spotkał pana.

- Cześć jestem Staś. Próbuje wyleczyć Nel moją przyjaciółkę.

- Jestem Linde. Czy mogę

zapytać jaka to choroba?

- Malaria

- Mam!...ale musimy się zamienić.

- okay super dam ci co chcesz!

Wiec zamienili się. Nel wyzdrowiała!

Pod koniec opowiadania dzieci odnalazły swoich ojców. W końcu zobaczyli się po takim długim czasie i pojechali do domu w Europie. Kiedy dorośli wzięli ślub.

To jest super!

KONIEC

Lubię tą książkę bo jest wypełniona przygodami. To jest polskie opowiadanie i mogę się uczyć z tego wiele o Polsce i Polakach . Bardzo dużo się z tego nauczyłam. A kocham się uczyć polskiego, bo to pomoże mi mówić i rozumieć język mamy i taty, kiedy polecę do Polski.

HAVE YOU EVER DRIVEN DOWN THE DESERT ROAD ?

by Megan Perrott, lat 14, Palmerston North

Polska wersja na stronie website: www.gazetapolonia.nz

Have you ever driven down the Dessert road? And have you seen the signs to look out for the Kaimanawa horses? Well these horses are New Zealand's native horses. They run wild and free over the Kaimanawa ranges, which provide them with food, shelter and water. However, every two years, under the instructions of D.O.C (Department of Conservation) they have to be mustered in order to preserve the native wildlife of the ranges. The horses that are mustered are sent to people who have applied to take one and train it into the ways of domesticated life. This is not an easy job... a horse is 10 times a humans size and has a mind of its own. It is not an easy decision to make. About 2 weeks ago the muster took place and I have had the privilege to experience some of the Kaimanawas in their first few days after the muster.



Photographer : Sacha Kenny

<https://www.youtube.com/watch?v=QDxAH3cfDI>

When I first arrived at the holding yards the horses were in groups of three and they were all huddled together in one corner of the yards; as far away from us as they could get. There were hay nets set up as well as water buckets and some of the horses felt relaxed enough to eat and drink from them. At first glance they looked completely fine with everything- sometimes even bored. However, when you looked closely it was just their way of coping with the situation; calm on the outside but terrified on the outside.



Photographer : Sacha Kenny

The one that I got to follow the journey of (the grey one) sometimes came up a few feet to sniff the hay and look at us a bit more closely. Overall, it was remarkable that after everything they'd been through they were so calm and thoughtful.



Photographer : Sacha Kenny

The next time we came out to see her, she has been moved to a different property. She was by herself in a yard, with other horses belonging to the owner of the property next to her. We were utterly shocked. It was only day 4 after the muster, but the shy and wary grey filly looked like any other domesticated horse! She had her ears pricked and was eating out of my hand (you can see it here: <https://www.youtube.com/watch?v=hPw9a79iu4&feature=youtu.be>)!

She loved to sniff you and get a feel of what you were like and on one occasion was even brave enough to sniff my face. This might not seem like a big deal but for a wild filly who had never before seen this weird new predator and was putting herself in a vulnerable position to get to know me, it's a major step.



Photographer: Sacha Kenny

She is very curious and loves attention. At first she preferred to eat hay out of people's hands because she didn't know what the hay-net was. But then she figured it out and seemed to love the new challenge and opportunity to show off to us and to herself how good she was at eating out of the hay net. On one occasion, a rider came out on a horse and it gave her the fright of her life. It was almost like she was saying "WHAT THE HELL IS THAT THING DOING ON A HORSE!" Her eyes were almost popping out of her head but she didn't freak out, just watched it curiously. She has made huge progress so far and it's only been 4 days!

Not all the Kaimanawas will be like her though, some might deal with their fear through aggression and some might just stay shut down. We are very lucky to have been able to see this young filly settle in to the early stages of domesticated life and she will go very far with her loving new owners. She also has her new name – Honour. Kaimana was are beautiful horses and each and every one of them deserves to be given a chance.

MOC RYSUNKU

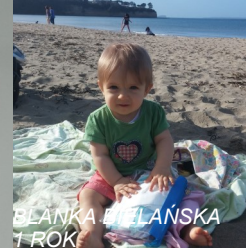
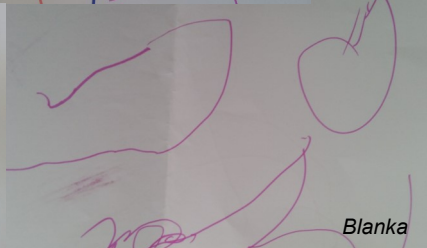
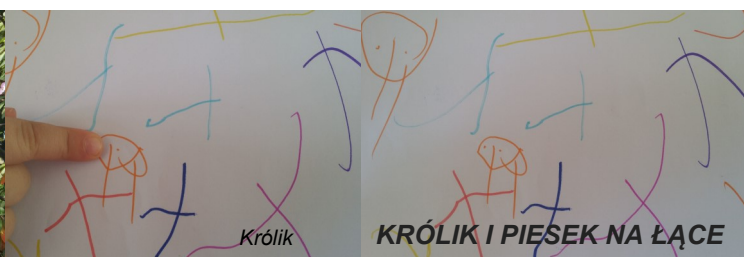
MARTA MAZURKIEWICZ

Rysowanie to bardzo ważna dla rozwoju dziecka czynność. Okres przygotowujący rysowanie zwany bazgrołą pojawia się już od ok. 9 miesiąca życia, ale przeciętnie ok. 1,5 roku.

Rysowanie „naprawdę” – zaczyna się ok. 5 roku życia, gdyż dopiero wtedy dziecko rysując, konstruuje uproszczone schematy elementów świata (postacie ludzkie, zwierzęta, budowle, elementy przyrody).

Rysunek jest formą ekspresji własnej, dziecko wyraża w ten sposób swoje komunikaty i daje ujście swojej wrażliwości i emocjom. Wśród dziecięcych malarzy są prawdziwi artyści.

Prezentujemy prace niektórych z nich. *English version page 9*



WYSPA ZWIERZAKÓW

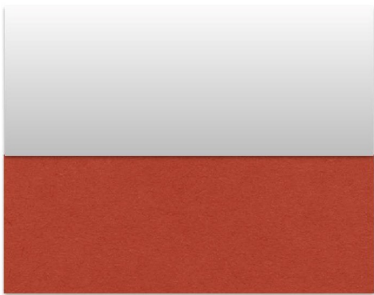
EMILIA'S ANIMAL'S ISLAND

Emilia Skinner, lat 9, Auckland



My time at Polska school

By Juliana



SZKOŁA POLSKA

In Polish school i have learnt



something new every saturday.



Over the past one and a half years

have learnt to count, say some



animal names, say some body

features, say most colours,



introduce myself, and much more.

In Polish school we dont just learn

to speak Polish we learn about the

history and culture in Poland



KOLONIE POLSKIEJ SZKOŁY W EL RANCHO, Waikanae

Tymek Tumiłowicz, lat 10, grupa zaawansowana

W ferie pojechałem na kolonie do El Rancho z polską szkołą. W sumie było tam 12 dzieci i 4 opiekunki. Spaliśmy w domkach w każdym pokoju spało 2 osoby. To są rzeczy, które robiliśmy: zrobiliśmy podchody, bieg na orientację, graliśmy w mini golfa i też poszliśmy na plażę. Chłopaki wymyślili Staszka. To miało wystraszyć dziewczyny ale nie zadziałało. Jak było ciepło to zjeżdżaliśmy z zjeżdżalni wodnej i bardzo dużo skakaliśmy na trampolinie. Bardzo mi sie podobały podchody i Staszek.

ŚWIAT STAŁ SIĘ MNIEJSZY

Wiktor Tumilowicz, lat 14, grupa gimnazjalna

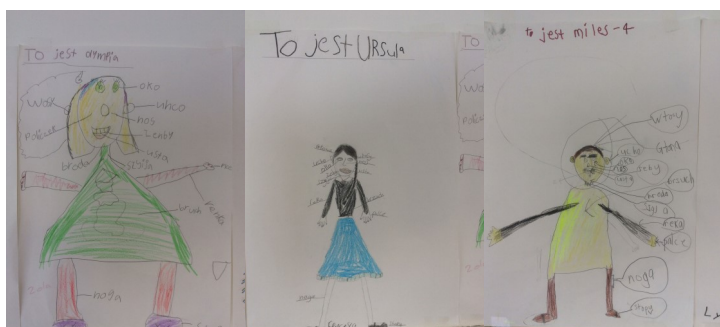
Czy wiecie co to znaczy że świat stał się mniejszy? Jeżeli nie to czytajcie dalej. Żeby zrozumieć co to znaczy to musimy wyobrazić sobie jak to było 300 lat temu. W tych czasach żeby gdziekolwiek się dostać zajmowało bardzo długo. To znaczy że dzisiaj jest sto razy szybciej. To się stało bo teraz mamy samochody, samoloty i szybsze statki. A dawno temu były tylko konie, nogi i wolne łodzie. Więc jeżeli siedzisz w korku w samochodzie albo czekasz na samolot to nie ma co marudzić. Bo i tak będzie o wiele szybciej niż dawno temu!

POLSKI BIWAK DLA RODZIN

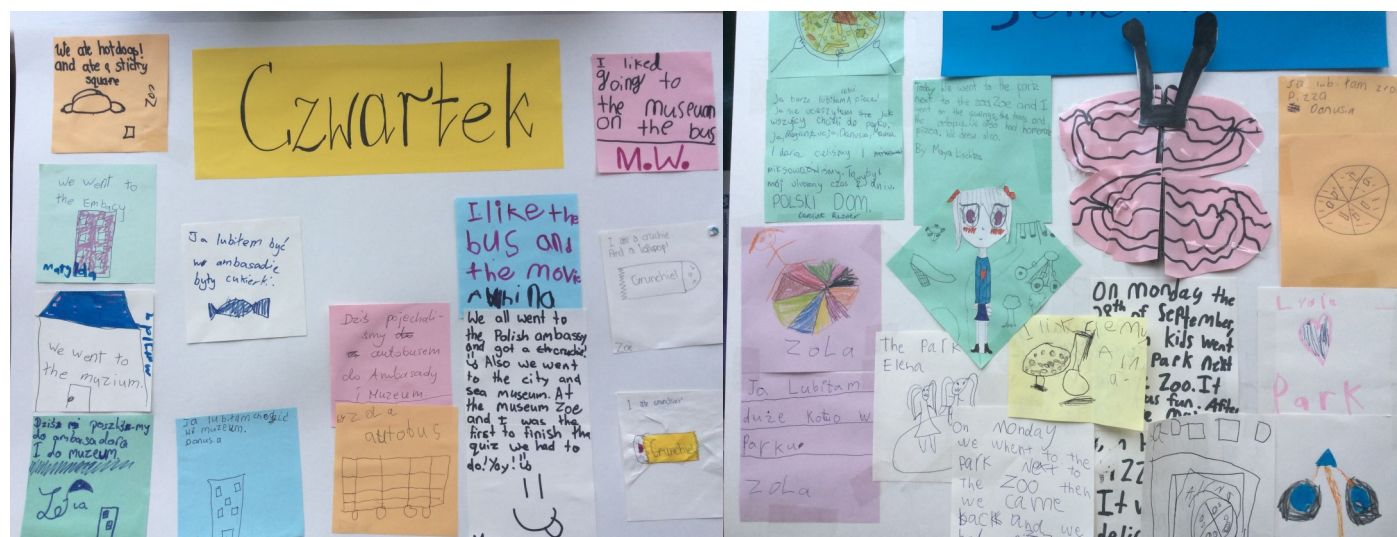
Marzec 2016, WELLINGTON



PORTRETY DZIECI Z GRUPY NIEPOLSKOJĘZYCZNEJ

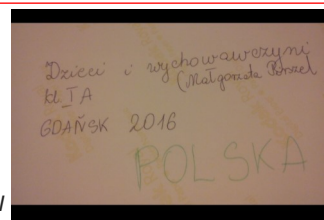


GAZETKA KLASOWA Z PÓŁKOLONII, 2015, Wellington



WSPÓŁPRACA Z POLSKĄ SZKOŁĄ PODSTAWOWĄ,
TAURANGA

BY EVA NIEDZIELSKI



Last year at Christmas the Polish language school in Mount Maunganui began to exchange letters, postcards and souvenirs with 48th Primary School in Gdansk- Zaspa. Children from both countries have been receiving colourful pictures and posters full of interesting information about Poland and New Zealand. The goal of the exchange is to create friendships, share culture and to expose our children to Polish language while at the same time expose Polish children to English language. So far, both schools have created correspondence related to Christmas, Easter Holidays and Mother's Day. At present they are preparing letters and cards for International Children's Day on June 1. Magdalena James from Mount Maunganui School and Malgorzata Pirszel from 48 Primary School in Gdansk-Zaspa are in charge of the children's correspondence. They are as excited as the children who can't wait for the letters to arrive. Below are a few pictures from 48 Primary School in Gdansk-Zaspa.



48th Primary School in Gdansk-Zaspa
with their teacher Małgorzata Pirszel, grade 1A

MT. MAUNGANUI SCHOOL PRESENTS



MOJE SKARBY—KOLEKCJA

SZKOŁA POLSKA MT MAUNGANUI

MOJE WSPONIENIA Z
POLSKI

By Grześ



Remember that time
When we had a crazy snowball fight and we
Built a snowy snowman in Poland in
Warsaw?
Remember the time
When we went to the awesome park and
We went on the swaying flying fox that
Swings back and forth?
That was winter.

Gregory James

POWER OF DRAWING

BY MARTA MAZURKIEWICZ



Drawing is very important activity for a child's development. Doodling as period preparing the child for drawing starts sometime when children are about 9 months old but usually when they are 1.5 year old. "True" drawing starts when children are about 5 years old. At this stage the child starts to construct simple schemas of the world's (people, animals, buildings, and nature).

Drawing is a form of expression. The child expresses in this way her/his communication and own emotions and sensitivity to the world. Children

are true artists. In this issue we treat you to special examples of their work.

POLSKA SZKOŁA PALMERSTON NORTH

JAGODA DANIEL REZNER

Szkołka języka polskiego istnieje od niedawna. Powstała z pasji do nauczania dzieci języka polskiego na obczyźnie. Czuliśmy ogromną potrzebę, aby nasze dzieci poznawały język ojczysty, kulturę Polski oraz historię.

Od kilku lat już praktykowaliśmy nauczanie własnych dzieci, które od bardzo wczesnych lat nie mogły wzrastać w polskim środowisku. Staraliśmy się przenieść wszystko to, co jest nam drogie i bliskie sercu do naszej "małej Polski" w naszym domu.

Gromadziliśmy materiały, książki i przeróżne pomoce naukowe dostępne w języku polskim.

Już po trzech miesiącach pobytu na Antypodach rozpoczęliśmy lekcje języka polskiego.

Nasza klasa dla początkujących liczyła pięcioro dzieci. Nasza polska społeczność jest niewielka, ale dzieci ciągle przybywa. Staramy się prowadzić lekcje w języku polskim, nie zawsze jest to łatwe, ale wszyscy pracujemy bardzo ciężko.

Młodzież w naszej szkole również uczy się gotować polskie potrawy, mamy wszyscy mnóstwo radości z przebywania razem.

Uwielbiamy celebrować Wigilię w okresie Bożego Narodzenia wspólnie ze społecznością w Palmeston North. Dzieci mogą pochwalić się swoimi osiągnięciami oraz przedstawić publiczności projekt, nad którym pracowały przez cały rok. Minęło już pięć lat i mamy nadzieję, że szkoła przetrwa jeszcze wiele lat. Chcemy mieć zawsze otwarte serca na polskość, naszą kulturę i tradycje.

Wiersz dla mamy



Piękna, czysta mama.
Poważna, pomagająca mama.
Śpiąca, szczęśliwa mama.
Wszyscy ją kochają,
ale my najwięcej!
Kolorowa, inteligentna mama.
Delikatna, spokojna mama.
Kochamy was w ten
dzień, ale zawsze
tak samo. Mamy
dzień szczęścia
codziennie!!!



DZIEŃ DZIECKA NA ŚWIECIE

ENGLISH VERSION ON WEBSITE: www.gazetapolonia.nz

MARTA MAZURKIEWICZ

Pierwszego czerwca obchodzimy w Polsce Dzień Dziecka. Skąd wzięło się to święto i jak obchodzimy je na świecie? Międzynarodowy Dzień Dziecka został ustanowiony w 1954 roku przez Zgromadzenie Ogólne ONZ. Celem obchodów Dnia Dziecka miało być rozpowszechnianie ideałów i praw dziecka zawartych w Karcie Narodów Zjednoczonych. Choć święto to obchodzi się w różnych terminach (np. we Francji 6 stycznia, w Japonii 5 maja- chłopcy, 3 marca- dziewczynki, w Turcji 23 kwietnia) to wszędzie na świecie chodzi w nim o skupienie uwagi na najmłodszych i sprawienie im jak największej przyjemności. Dzieci najczęściej otrzymują drobne upominki i spędzają czas z rodzicami, organizuje się też liczne festyny i zabawy.

Dzień dziecka bardzo ciekawie celebrować się w Japonii. Tutaj osobno obchodzą je chłopcy i dziewczynki. 5 maja japońscy chłopcy wywieszają na drzwiach lub w ogrodzie kolorowe karpie, wycięte z papieru lub tkaniny. Ilość karp wywieszonych na maszcie reprezentuje ilość osób znajdujących się w danej rodzinie. Karp stał się symbolem Święta Chłopców, ponieważ Japończycy uznają go za rybę o niezwyklej werwie, tak pełną energii i niespożytej siły, że może płynąć pod prąd nawet szybko płynących strumieni i wodospadów. Właśnie ze względu na niezwyklej determinację tej ryby w pokonywaniu przeszkód, reprezentuje ona odwagę i zdolność osiągania wysoko postawionych celów. Takie cechy powinny charakteryzować też młodych chłopców, których karp stał się symbolem.

Japońskie dziewczynki z kolei 3 marca przygotowują wystawy lalek w tradycyjnych strojach i piją specjalny napój ryżowy. Większość japońskich rodzin – tych, w których są dziewczęta – wystawia z tej okazji hina-ningyō, czyli specjalny zestaw lalek. Zestaw minimum to figurki pary cesarskiej, ale komplet składa się z 15 lalek: cesarza i cesarzowej, trzech dam dworu, pięciu muzyków, dwóch ministrów i pięciu strażników. Wszystkie lalki ubrane są w stroje dworskie z okresu Heian (okres w historii Japonii trwający od 794 do 1185 roku). Lalki hina są przekazywane z pokolenia na pokolenie. Jeżeli to niemożliwe, dziadkowie lub rodzice kupują go dziewczynce na jej pierwsze święto dziewczynek.

Do ciekawszych zwyczajów zaliczyć też można puszczanie latawców przez dzieci ubrane w narodowe stroje w Turcji czy zakładanie papierowych koron i zamienianie się w „królów i królowe” we Włoszech.

W Nowej Zelandii dzień dziecka obchodzi się zwykle w pierwszą niedzielę marca. To dzień, w którym rodziny mogą się zrelaksować i spędzić wspólnie czas na świeżym powietrzu.

Halo Halo tu RADIO POLKA CHRISTCHURCH

EPISODES <http://plainsfm.org.nz/on-demand/celebrations-all-round/> POLKA RADIO last may celebration Celebrations All Round

Recent national celebrations, international capital of culture and other anniversary celebrations

Polish Christian History and a Famous Author

1050th anniversary of Poland becoming Christian and obtaining baptism and celebrating the anniversary of Henryk Sienkiewicz' death

Mountain Biking with Agata

Ania and Agata talk about the Polish Association at Culture Galore, Agata's mountain biking adventures



POLKA Radio nadaje w każdy trzeci poniedziałek miesiąca w południe. Powtórka programu nadawana jest w następną niedzielę o 15:00. Wejdź na www.plainsfm.org.nz (Plains FM 96.9) aby posłuchać na żywo lub ściągnąć podcasty.

POLKA Radio is on air every third Monday of the month at noon, and repeated the following Sunday at 3pm. Check us out on www.plainsfm.org.nz (Plains FM 96.9) for direct streaming or to download our latest podcasts.

REKLAMY I OGŁOSZENIA

KUPIĘ/SPRZEDAM/ODDAM

BUY/SELL/GIVE AWAY



Serdecznie zapraszam na lekcje nauki gry na fortepianie w Auckland CBD prowadzone przez doświadczoną nauczycielkę, w miłej atmosferze, dla dzieci i nie tylko. Darmowa pierwsza lekcja dla nowych uczniów.

Piano Lessons in Auckland CBD by qualified and experienced music teacher with Master's degree, very excited about working with children in all age. Free introductory lesson for new students .



Travel Associates isn't your average travel consultancy. Created as Flight Centre Travel Group's premium travel business, it brings together the most knowledgeable and well travelled consultants throughout New Zealand.

With over 27 years combined industry experience, having travelled to nearly all continents, Tanya Chaffey and

Ilona Szymanska will tell you the key to their success is adding passion, experience and humor to all things they do.

Contact the team at Chaffey and Szymanska Travel Associates to begin

If you are looking for authentic Polish produce please contact "Polka Deli". They are the only one in Auckland who make everything by hand from scratch. They have a wonderful selection of beautiful artisan sausages which are traditionally wood smoked. Always made to order – always fresh – never frozen. Please visit their Facebook page "Polka Deli" for more info contact Magda on 021 206 78 67 or email polkadel@yahoo.co.nz



Disclaimer: The publication of material in or distribution of material with Gazeta Polonia does not constitute endorsement by the editors of any views expressed. The editors of Gazeta Polonia take no responsibility for any consequences which may result from the material published or advertised. The editors of Gazeta Polonia reserve the right to correct, amend or change the text of materials if it is seen to be in the interest of the publication. Texts translated by the editors will be shortened and will differ from the original.

WSZYSTKICH LEKARZY, STUDENTÓW MEDYCYNY MIESZKAJĄCYCH W NOWEJ ZELANDII

zainteresowanych wspólnymi spotkaniami i dyskusjami chcących stworzyć i uczestniczyć w działaniach Polskiego Towarzystwa Medycznego w NZ prosimy o kontakt

Agnieszka

Dawidowskaadgazetapolonia@gmail.com



Glen Eden Midwives
-Clinic at Westview Medical Centre
5 Glendale Rd. Glen Eden
Wendy Messent Registered
Midwife
Providing pregnancy, birth and
postnatal care
mobile 021185 0801
wendymessent@gmail.com

Sam Savage
Registered Midwife 027 378 1601

POLISH FOR EVERYONE

POLSKI DLA KAŻDEGO

North Shore/Unsworth Heights

Zainteresowanych prosimy

o kontakt

ad.gazetapolonia@gmail.com



Tęsknisz za tradycyjnymi polskimi wypiekami?
Nie masz czasu lub ochoty na pieczenie w domu?
Oferujemy pyszne ciasta pieczone z pasją według tradycyjnych receptur!

Serniki na domowym twarogu, makowce z naturalną masą makową, torty na każdą okazję oraz wiele innych słodkości!

Zadzwoń, zamów!

Zapraszamy!

Angelina 021 196 4000

Kasia 021 119 2325

